

Sygn. I C 3/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Przemyślu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marcin Dudzik
Protokolant:	Iwona Rydzy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2016 r. w P.

sprawy z powództwa **K. F.**

przeciwko **B. F.**

o ochronę posiadania

I. **nakazuje** pozwanej B. F. przywrócić powodowi K. F. posiadanie lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) poprzez wydanie kluczy do drzwi wejściowych do budynku mieszkalnego, do drzwi wejściowych do mieszkania, piwnicy oraz czytnika magnetycznego do domofonu;

II. **oddala powództwo** w pozostałym zakresie;

III. **nie obciąża** pozwanej kosztami postępowania.

Sygn. akt I C 3/16

Uzasadnienie wyroku z dnia 25 kwietnia 2016r.

Pozwem z dnia 5 stycznia 2016r. powód K. F. wniósł o nakazanie pozwanej B. F. aby zaniechała naruszania posiadania mieszkania i wspólnego wyposażenia, zlokalizowanego w P. przy ul. (...), będącej w posiadaniu powoda i pozwanej, zaniechania w przyszłości w/w naruszenia posiadania oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwana jest jego żoną i jednocześnie właścicielką mieszkania, w którym strony zamieszkiwały od lutego 2007r. wraz z dwójką wspólnych, niepełnoletnich dzieci. W mieszkaniu tym powód zameldowany został na stałe od 25.01.2011r. W miesiącu marcu i maju 2015r. pozwana dwukrotnie chciała aby powód wyprowadził się z mieszkania. W dniu 21 lub 22 sierpnia pozwana bez uprzedzenia powoda wymieniła zamki w drzwiach wejściowych przez co uniemożliwiła powodowi od tamtej pory korzystanie z miejsca stałego zamieszkania, jego wyposażenia, jednocześnie utrudniając powodowi kontakt z dziećmi. W dalszej części powód naprowadził, że pozwana samowolnie naruszyła posiadanie powoda poprzez nie udostępnienie mu kluczy i uniemożliwiając przez to swobodne korzystanie z miejsca stałego zamieszkania, jego wyposażenia, garażowania samochodu. Sytuacja ta spowodowała, że powód zmuszony był zamieszkać w innym miejscu, tj. w budowanym od kilku lat domu.

W odpowiedzi na pozew pozwana B. F. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że nie doszło w stosunku do powoda do naruszenia posiadania. Strony od 2013r. przestały dochodzić do porozumienia w kwestiach rodzinnych i emocjonalnych. Powód zażądał sprzedaży mieszkania pozwanej i natychmiastowego przeprowadzenia się do budowanego domu w D., który nie był w pełni ukończony, tak aby mogły w nim zamieszkać małoletnie dzieci. Następnie powód, nie informując pozwanej spakował swoje rzeczy jak i część rzeczy wspólnych i wywiózł je do domu w D., podkreślając przy tym, że nie ma zamiaru wracać, jednocześnie grożąc pozwanej, że wywiezie jej rzeczy i małoletnie dzieci pod jej nieobecność. Pozwana ze strachu przed powodem oraz utratą rzeczy i ze względu na dobro małoletnich dzieci zmieniła zamki w drzwiach. W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew, pozwana wskazała, że powód oznajmił jej kategorycznie, że winna przeprowadzić się z nim do domu. Pozwana podniosła również, że złożyła przeciwko powodowi pozew o separację, a powód do grudnia 2015r. miał zapewniony swobodny dostęp do mieszkania, które sam dobrowolnie opuścił i do którego nie próbował powrócić. W konkluzji swego stanowiska pozwana stwierdziła, że fakt dobrowolnego opuszczenia mieszkania wskazuje, że powód nie władał rzeczą zarówno od strony elementu fizycznego jak i elementu woli.

W piśmie procesowym z dnia 15 kwietnia 2016r. powód podniósł, że nie wyprowadził się dobrowolnie z mieszkania, a został z niego przez pozwaną wyrzucony. Powód podkreślił również, że nie otrzymał od pozwanej nowych kluczy do mieszkania, a on sam pragnie dla dobra rodziny zamieszkać z żoną i dziećmi.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku powód sprecyzował żądanie pozwu stwierdzając, że chodzi mu o wydanie kluczy do drzwi wejściowych do bloku, do drzwi wejściowych do mieszkania, piwnicy i garażu oraz czytnika magnetycznego do domofonu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. F. i pozwana B. F. pozostają w związku małżeńskim. Od lutego 2007r. strony zamieszkiwały wspólnie z małoletnimi dziećmi w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w P., będącym własnością pozwanej, w którym to mieszkaniu powód od 25 stycznia 2011r. zameldowany jest na pobyt stały.

Od pewnego czasu między stronami powstawały konflikty małżeńskie, a jednym z ich przyczyn była rozbieżność zdań co do przeprowadzki rodziny do domu wybudowanego w miejscowości D.. Powodowi zależało na jak najszybszej przeprowadzce, pozwana zaś chciała poczekać z tą decyzją do czasu pełnego wykończenia wnętrza budynku. Przy rozwiązywaniu konfliktów domowych strony korzystały również z pomocy psychologicznej, gdzie ustalono, że w wakacje 2015r. rodzina przeprowadzi się do nowo wybudowanego domu.

Narastające nieporozumienia małżeńskie spowodowały, iż 21 sierpnia 2015r. powód opuścił mieszkanie, zabierając część wyposażenia domowego i przenosząc je do nowo wybudowanego domu stron położonego w D., sam tam również zamieszkuje.

Kilka dni później pozwana dokonała wymiany kluczy do mieszkania jak również pomieszczeń przynależnych. Poprzednie klucze powód oddał pozwanej we wrześniu 2015r.

Obecnie pomiędzy małżonkami toczy się sprawa o separację, wytoczona z powództwa B. F.. Powód K. F. w chwili obecnej zamieszkuje w domu w D., wyraża wolę wspólnego zamieszkania z żoną i dziećmi w mieszkaniu przy ul. (...).

/zeznania świadków: A. B.. K. 42, T. B. k. 42-43, W. B. k. 43, zaświadczenie zameldowania na pobyt stały k. 3, fotokopii wiadomości sms k. 20/

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na wyżej powołanych dowodach.

Sąd obdarzył wiarą zeznania słuchanych w sprawie świadków. Treść tych zeznań była zbieżna w zakresie istotnym dla sprawy. Świadkowie Ci posiadali bezpośrednią wiedzę co do faktu opuszczenia przez powoda mieszkania 21 sierpnia 2015r. i tła konfliktu między stronami i w tym zakresie zeznania te były użyteczne dla stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. W zakresie w jakim zeznania te dotyczyły kwestii pobocznych, takich jak temperament powoda czy motyw

którymi kierował się nalegając na przeprowadzkę do domu, zeznania te nie miały pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotu procesu.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda. Osoby te bowiem miały być przesłuchiwane na okoliczność, która w wystarczającym stopniu została wykazana zeznaniami świadków słuchanych w sprawie, a przeprowadzenie tego dowodu wiązałoby się z przewlekłością postępowania.

Sąd zważył co następuje:

Posiadanie według kodeksu cywilnego jest szczególnym, pozostającym pod ochroną prawa, stanem faktycznym, z którym prawo wiąże wiele doniosłych skutków prawnych o zróżnicowanym charakterze. Bez względu na to, czy stan ten jest zgodny z prawem, czy nie, prawo udziela mu tymczasowej, prowizorycznej ochrony. Stan faktyczny, o którym mowa, polega na faktycznym władztwie, przez które rozumie się samą możliwość władania rzeczą. Dla istnienia posiadania najistotniejsza jest sama możliwość korzystania (orzecz. SN z 03.06.1966r., III CR 108/66, OSPiKA 10/67, poz. 234).

Zgodnie z art. 342 kodeksu cywilnego nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze.

Z treści przytoczonego przepisu wynika w sposób jednoznaczny, że norma prawna w nim wyrażona zawiera bezwzględny i generalny zakaz samowolnego naruszenia posiadania nawet wtedy, gdy posiadacz jest w złej wierze.

Zakaz naruszania posiadania obowiązuje każdego, zarówno osobę trzecią, jak i uprawnionego. Oznacza to, że nawet właścicielowi nie wolno samowolnie naruszać posiadania wykonywanego bezprawnie przez inną osobę względem jego rzeczy (T.A. Filipiak w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, teza 1 do art. 352). Konsekwencją zakazu samowolnego naruszenia posiadania, jest przyznanie posiadaczowi ochrony jego posiadania na drodze sądowej, za pomocą tzw. skargi posesoryjnej, W myśl art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Ochrona przyznana posiadaczowi ma charakter prowizoryczny, co znajduje procesową konsekwencję w treści art. 478 kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Badanie sądu nie wybiega zatem poza ustalenia tych dwóch okoliczności, które są związane tylko z samym posiadaniem. Celem tego przepisu jest ograniczenie postępowania do badania i orzekania tylko i wyłącznie o tym, co według prawa materialnego (kodeksu cywilnego) jest konieczne do rozstrzygnięcia sprawy o naruszenie posiadania.

W związku z powyższym wyraźnie trzeba zaakcentować, że w procesie posesoryjnym, pozwany nie może skutecznie bronić się zarzutem własności bądź powoływać się na inne prawo do rzeczy, za wyjątkiem sytuacji gdy prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem (art. 344 §1 k.c. in fine).

W procesie posesoryjnym nie jest również dopuszczalny zarzut wadliwego posiadania tzn. takiego, które zostało nabyte przez posiadacza samowolnie. Taki sposób nabycia posiadania nie ma z punktu widzenia skutków posiadania żadnego znaczenia. Zarówno kodeks cywilny jak i kodeks postępowania cywilnego, nie wiążą z samowolnym nabyciem posiadania żadnych ujemnych następstw dla posiadacza (A. Kunicki w: J. Ignatowicz (red.), System prawa cywilnego. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 1977, s. 883).

W realiach przedmiotowej sprawy zachowanie pozwanej B. F. polegające na wymianie zamków w drzwiach do mieszkania i pomieszczeń przynależnych nosiło znamiona naruszenia posiadania, a ściślej współposiadania. W świetle podniesionych zarzutów pozwanej kluczową kwestią było rozstrzygnięcie czy opuszczenie przez powoda przedmiotowego mieszkania w sierpniu 2015r. stanowiło z jego strony dobrowolne wyzbycie się posiadania, co tym samym wykluczałoby samowolę po stronie pozwanej.

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawniona jawi się konstatacja, że brak jest podstaw do przyjęcia takowego zapatrywania. Opuszczenie przez powoda mieszkania było efektem narastających konfliktów małżeńskich pomiędzy stronami, a także nieporozumienia co do terminu przeprowadzki do nowego domu. Trudno jednak uznać aby wolą powoda było definitywne i dobrowolne wyzbycie się posiadania zajmowanego mieszkania, skoro pozwana już kilka dni po tym incydencie dokonała wymiany zamków. Fakt zamieszkania powoda w nowym domu i ostentacyjne zabranie części mebli nie oznaczał, że po stronie powoda odpadł zupełnie element woli współposiadania mieszkania. Nie może również o tym świadczyć oddanie pozwanej kluczy do mieszkania, z tego powodu, iż były to klucze do poprzednich zamków. Powód wyraźnie bowiem podniósł, że nie dysponuje nowymi kluczami, a pozwana tej okoliczności nie zaprzeczyła. Sama przyznała wręcz, że wymieniła zamki w obawie aby powód nie wynosił pozostałych mebli do nowego domu. Motywy, którymi kierowała się pozwana B. F., usprawiedliwione względami życiowymi, od strony ochrony posesoryjnej nosiły jednak znamiona samowoli. Brak było podstaw do uznania, że powód nie chce w jakimś zakresie współposiadać mieszkania tym bardziej, że regularnie przyjeżdżał tam widywać się z dziećmi czy też rozmawiać z pozwaną. O woli powoda współposiadania mieszkania świadczy również bardzo dobitnie powództwo wytoczone w przedmiotowej sprawie, która to czynność procesowa została podjęta przed upływem roku od chwili naruszenia, a więc przed upływem terminu wygaśnięcia roszczenia posesoryjnego (art. 344 §2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie nie można również abstrahować od faktu pozostawania stron w stosunku małżeńskim oraz faktu zawiśnięcia pomiędzy stronami sprawy o separację. Fakt istnienia małżeństwa powoduje, że zgodnie z art. 28¹ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego powód uprawniony jest do korzystania z mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, jak również do innych przedmiotów urządzenia domowego. Zatem powód w dalszym ciągu dysponuje tytułem do korzystania z mieszkania, określanym w piśmiennictwie jako „rodzinnoprawny”, do czasu ustania albo unieważnienia małżeństwa lub orzeczenia separacji (M. Sychowicz w: K. Piasecki (red.). Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2006. S . 136). Nie byłoby więc właściwe odmawianie powodowi ochrony posesoryjnej za rzekomo dobrowolne wyzbycie się posiadania skoro i tak przysługiwałoby mu roszczenie o dopuszczenie do korzystania z mieszkania, którego samoistną podstawę stanowiłby art. 28¹ k.r.i.o. (wyrok SN z dnia 08.06.1977r., IV PRN 277/77, OSNCP 1978, nr 3, poz. 53). Zaś fakt widywania się powoda z dziećmi w trakcie istniejącego jeszcze małżeństwa wskazuje, że dysponowanie kluczami do mieszkania jest powodowi potrzebne w celu zaspokajania potrzeb rodziny. Do czasu orzeczenia więc między stronami separacji odmawianie powodowi ochrony korzystania z mieszkania nie byłoby zabiegiem trafnym.

Z powyższych względów Sąd uznał, że zmodyfikowane żądanie pozwu sprowadzające się do nakazania pozwanej wydania kluczy do drzwi wejściowych do budynku mieszkalnego, do drzwi wejściowych do mieszkania, piwnicy oraz czytnika magnetycznego do domofonu zasługuje na uwzględnienie. Powództwo uległo oddaleniu odnośnie do żądania wydania powodowi kluczy do garażu albowiem powód nie wskazał żadnych okoliczności które wskazywałyby, że został wyzuty ze współposiadania w tym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Fakt pozostawania stron we wspólności małżeńskiej przemawiał za takim rozstrzygnięciem.